



LEON XIV – nowy papież z Ameryki

Sześćdziesięciodziewięcioletni kard. Robert Francis Prevost to pierwszy papież augustinianin i drugi po Franciszku papież z kontynentu amerykańskiego, choć w przeciwieństwie do swego poprzednika pochodzi z Ameryki Północnej. Nowy Biskup Rzymu urodził się 14 września 1955 r. w Chicago, w stanie Illinois, jako syn Louisa Mariusa Prevosta, pochodzenia francusko-włoskiego oraz Mildred Martínez, pochodzenia hiszpańskiego.

Robert Prevost, kardynał z USA i obywatel Peru, został wybrany na papieża już w drugim dniu konklawe. Jego wybór był zaskoczeniem – zwłaszcza ze względu na narodowość – ale nie dla tych, którzy znali jego wcześniejszą działalność w Kościele.

Choć do wczoraj był postacią mało znaną szerokiej opinii publicznej, dziś imię Leon XIV jest na ustach całego świata.

SYMBOLICZNY WYBÓR IMIENIA

Przyjęcie imienia Leon XIV to nieprzypadkowy wybór. Oznacza nawiązanie do Leona XIII, pierwszego papieża, który zdecydowanie zaangażował się w sprawy społeczne.

„To sygnał, że sprawy ludzi pracy i społecznej sprawiedliwości będą istotne” – komentują eksperci.

Już w pierwszym przemówieniu nowy papież mówił: „Niech pokój będzie z wami wszystkimi” oraz „Bóg nas wszystkich kocha, a zło nie przeważa”. To słowa, które mają definiować kierunek pontyfikatu Leona XIV.



MISJONARZ Z PERYFERII

Robert Prevost był biskupem misjonarzem w Peru, co miało znaczenie w kontekście wyboru – to kontynuacja linii Kościoła otwartego, misyjnego, bliskiego ludziom. Jako przeor generalny augustianów współtworzył odnowienie tego zakonu w Polsce, wielokrotnie odwiedzając Kraków. Wielu komentatorów widzi w nowym Papieżu nadzieję na pokojowe pojednanie różnych nurtów w Kościele, bez radykalnych zwrotów, ale z wyraźnym przestaniem wspólnoty, solidarności i dialogu.

KOŚCIÓŁ POLSKI Z SYNOWSKIM ODDANIEM WITA PAPIEŻA LEONA XIV

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, abp Tadeusz Wojda SAC, w imieniu Kościoła w Polsce powitał nowego Papieża Leona XIV. Ojcu Świętemu złożył też gratulacje Prezydent RP Andrzej Duda, a także premier.

WOŁODYMYR ZEŁENSKI ZAPROSIŁ PAPIEŻA LEONA XIV DO ODWIEDZENIA UKRAINY

Wołodymyr Zełenski opublikował wpis na platformie X, w którym poinformował o swojej rozmowie telefonicznej z Papieżem Leonem XIV. Podziękował Papieżowi za wsparcie wyrażone Ukrainie i narodowi ukraińskiemu. „Głęboko cenimy jego słowa o potrzebie osiągnięcia sprawiedliwego i trwałego pokoju dla naszego kraju oraz uwolnienia więźniów. Omówiliśmy również sprawę tysięcy ukraińskich dzieci, deportowanych przez Rosję. Ukraina liczy na pomoc Watykanu w sprowadzeniu ich z powrotem do rodzin” – napisał Zełenski. Ukraiński prezydent zaprosił Leona XIV do złożenia wizyty na Ukrainie. „Zaprosiłem Jego Świątobliwość do złożenia wizyty apostolskiej na Ukrainie. Taka wizyta przyniosłaby prawdziwą nadzieję wszystkim wierzącym i całemu naszemu narodowi” – napisał Zełenski. Dodał, że obie strony zgodziły się pozostać w kontakcie, aby zaplanować osobiste spotkanie w niedalekiej przyszłości.

VATICAN NEWS

Cele i idee Konstytucji 3 Maja są dziś równie ważne i aktualne

14 maja, z okazji 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Chargé d’Affaires a.i. Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie, Pan Piotr Łukasiewicz, wydał uroczyste przyjęcie. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele instytucji państwowych Polski i Ukrainy, duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego, organizacji społecznych, aktywni członkowie środowisk polskich działających na Ukrainie i w innych krajach, a także przedsiębiorcy i dziennikarze.

Ciąg dalszy na str. 3



Chargé d’Affaires a.i. Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie Piotr Łukasiewicz podkreślił, że Konstytucja 3 Maja wprowadzała nowoczesny jak na swoje czasy ustrój, który dawał państwu polskiemu szansę na rozwój i reformy

OŚMY RAJDOCROSS POLAKÓW KIJOWA

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA
OBCHODZONE W KIJOWIE

3 maja obchodzimy Dzień Konstytucji 3 Maja. Dokładnie 234 lata temu, w 1791 roku, Sejm Czteroletni uchwalił Ustawę Rządową, która przeszła do historii jako Konstytucja 3 Maja. Była to pierwsza w Europie i druga na świecie – po amerykańskiej – nowoczesna

ustawa zasadnicza, stanowiąca fundament suwerennego państwa i tożsamości narodowej.

Z okazji tego wyjątkowego święta przed siedzibą Związku Polaków Kijowa, będącego organizatorem przedsięwzięcia, zgromadzili się Polacy ze stolicy Ukrainy, aby wspólnie uczcić

ten dzień – będący powodem do dumy dla całego narodu polskiego. W wydarzeniu wzięło udział ponad 60 uczestników, w tym dzieci i młodzież, co szczególnie cieszy i napawa nadzieją na przyszłość. Reprezentowali oni różne organizacje polskie działające w Kijowie.

Ciąg dalszy na str. 3



NOTA BENE



POLSKA

■ 18 maja odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich. Startowało 13 kandydatów. Największe poparcie uzyskali: Rafał Trzaskowski i Karol Nawrocki, którzy 1 czerwca, w II turze wyborów, walczą o najwyższy urząd w państwie.

■ Na całym świecie obchodzono Święto Narodowe Trzeciego Maja. Ważnym elementem obchodów było wręczenie odznaczeń państwowych wybitnym osobistościom ze świata polityki, kultury, sportu. Krzyż kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał mieszkający w Ukrainie Mariusz Markowski (szerzej w numerze).

■ Konstytucja 3 maja pozostaje ważnym fundamentem tożsamości narodowej - podkreślił wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Marszałek Sejmu Szymon Hołownia ocenił, że jest to święto dojrzałości i nowoczesności państwa polskiego.

■ Z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą (2 maja), dziękując za kultywowanie polskości, zachowanie tradycji i pielęgnowanie narodowej tożsamości, szef polskiej dyplomacji złożył życzenia Rodakom poza granicami kraju.

UKRAINA

■ Papież Leon XIV przyjął w niedzielę (18.05) w Watykanie prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zelenskigo. Wcześniej ukraiński przywódca był na inauguracji pontyfikatu papieża.

■ W rosyjskim ataku na autobus z cywilami w okolicy Sum w północno-wschodniej Ukrainie w sobotę 17 maja zginęło co najmniej dziewięć osób, a cztery zostały ranne. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych złożyło kondolencje rodzinom ofiar.

■ Były prezydent Ukrainy Petro Poroszenko powiedział, że nie można oddać okupowanych przez Rosję terytoriów. W wywiadzie dla włoskiego dziennika „La Repubblica” podkreślił, że warunki Kijowa muszą być takie same, jakie znalazły się w porozumieniach mińskich z 2014 i 2015 roku, czyli suwerenność narodowa, integralność terytorialna, zachowanie zdolności obronnych, sankcje wobec Rosji do czasu pełnego zrealizowania porozumień, a także przyszłe członkostwo Ukrainy w NATO i Unii Europejskiej.

■ Nie zamierzamy już gonić za tym po całym świecie i uczestniczyć w spotkaniach, które nie będą produktywne - powiedział sekretarz stanu USA Marco Rubio, odnosząc się do mediacji w rozmowach na temat zakończenia wojny w Ukrainie. Skrytykował też skład rosyjskiej delegacji na rozmowy z Ukrainą.

ŚWIAT

■ Nowym papieżem został kardynał Robert Prevost z USA, który przyjął imię Leon XIV.

■ Szef polskiego rządu Donald Tusk złożył wizytę w Kijowie. Do Ukrainy udał się w towarzystwie Prezydenta Francji Emmanuela Macrona, Premiera Wielkiej Brytanii Keira Starmera oraz Kanclerza Niemiec Friedricha Merza. W trakcie wizyty liderzy odbyli również rozmowę telefoniczną z Prezydentem USA Donaldem Trumpem.

■ W piątek 16 maja, w Stambule odbyły się rozmowy delegacji USA, Ukrainy i Turcji w sprawie zakończenia wojny na Ukrainie. W przeciwieństwie do prezydenta Ukrainy Zelenskigo, który zjawił się w Turcji, w rozmowach nie wziął udziału Putin, a Rosję reprezentowała delegacja bez jakichkolwiek pełnomocnictw.

■ Rosjanie de facto zerwali negocjacje i odmówili przerwania ognia; czas zwiększyć presję - napisał premier Donald Tusk, komentując ukraińsko-rosyjskie negocjacje w Stambule.

■ Rozwój wydarzeń w ostatnich dniach to kolejny dowód na to, że Putin nie traktuje poważnie rozmów o pokoju w Ukrainie - powiedział w piątek premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer po przybyciu na szczyt Europejskiej Wspólnoty Politycznej (EPC) w Tiranie.

■ W chwili zamykania numeru, w drugiej turze powtórzonych wyborów prezydenckich w Rumunii prowadzi Nicusor Dan, proeuropejski burmistrz Bukaresztu, z wynikiem 54,9 proc., a lider radykalnie prawicowej AUR George Simion ma 45,1 proc. - wynika z badań exit poll.

■ Wynik wyborów w Rumunii może się jeszcze odwrócić. Sondaże exit poll są optymistyczne dla Nicusora Dana, ale jest zbyt wcześnie, by zwolennicy proeuropejskiego burmistrza Bukaresztu cieszyli się ze zwycięstwa - powiedział PAP Kamil Całus z Ośrodka Studiów Wschodnich.

■ Mimo niekorzystnego wyniku w badaniu exit poll, Simion ogłosił zwycięstwo. Oświadczył, że według jego szacunków otrzymał o 400 tys. więcej niż Dan. „Jestem nowym prezydentem Rumunii. (...) Jestem zadowolony z dzisiejszego głosowania” - oświadczył Simion.

■ Agencja ratingowa Moody's obniżyła 16 maja rządowi USA najwyższą ocenę kredytową, powołując się na niepowodzenia kolejnych administracji w powstrzymaniu rosnącego zadłużenia.

■ Dyrektor finansowy Walmartu zapowiedział, że firma będzie zmuszona podnieść ceny swoich towarów ze względu na cła wprowadzone przez prezydenta Trumpa. Stwierdził, że mimo obniżki chińskich cel są one wciąż „zbyt wysokie”.

■ Prezydent USA Donald Trump kłamie, gdy mówi, że chce pokoju - ocenił przywódca duchowo-polityczny Iranu Ali Chamenei, cytowany przez agencję Reutersa.

*Rubryka przygotowana z wykorzystaniem materiałów
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ*

Wybory prezydenckie 2025.

Oficjalne wyniki PKW: Rafał Trzaskowski - 31,36 proc., Karol Nawrocki - 29,54 proc.

Kandydat KO Rafał Trzaskowski i popierany przez PiS Karol Nawrocki zmierzają się 1 czerwca w drugiej turze wyborów prezydenckich.

W niedzielę, 18 maja, w pierwszej turze wyborów Trzaskowski zdobył 31,36 proc. głosów, a Nawrocki 29,54 proc. - podała oficjalnie PKW. Frekwencja wyniosła 67,31 proc.



Kandydat Konfederacji Sławomir Mentzen zdobył 14,81 proc. głosów, Grzegorz Braun - 6,34 proc., Szymon Hołownia - 4,99 proc., Adrian Zandberg - 4,86 proc., Magdalena Biejat - 4,23 proc.

Wyniki I tury - co dalej?

W II turze zmierzą się dwóch kandydatów, którzy uzyskali najlepszy wynik w pierwszym głosowaniu. Zwycięzcą ostatecznie oczywiście zostanie ten, kto otrzyma w niej więcej głosów. Głosowanie odbywa się w tych samych lokalach wyborczych, co w pierwszej turze, a uprawnieni obywatele mogą oddać głos w godzinach od 7:00 do 21:00 - za dwa tygodnie, 1 czerwca.

Wynik II tury rozstrzyga, kto zostanie nowym prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na kadencję trwającą pięć lat.

PAP

Dezinformacja Kremla

Ukraina/ HUR: Rosja przed wyborami prezydenckimi w Polsce nasiliła wojnę informacyjną

Wywiad wojskowy Ukrainy (HUR) przekazał w 18 maja, że przed wyborami prezydenckimi w Polsce Rosja zintensyfikowała kolejną fazę wojny informacyjnej, szerząc krytykę wsparcia dla Ukrainy, nawołując do wyjścia z UE i dyskredytując politykę rządu Donalda Tuska.

"Głównym narzędziem Kremla jest operacja specjalna o nazwie „Doppelganger” (niem. „sobowtór” - PAP). Jest to jedna z największych i najdłuższych trwających rosyjskich kampanii dezinformacyjnych skierowanych do krajów UE i NATO. W ramach tej operacji kremlowskie służby wywiadowcze tworzą strony internetowe i strony w mediach społecznościowych, które naśladują prawdziwe zachodnie media pod względem treści i wyglądu. (...) Kreml rozpowszechnia dezinformację pod przykrywką prawdziwych wiadomości” - napisał HUR w komunikacie w Telegramie. (<https://tinyurl.com/5n7m7um4>)

Według HUR aby wpłynąć na polskich wyborców, od marca tego roku rosyjskie służby specjalne rozpowszechniały fałszywe i manipulacyjne treści, m.in. w sieci społecznościowej X, z aktywnym wykorzystaniem farm rosyjskich botów i fałszywych kont udających prawdziwych wyborców.

"Główne przekazy wykorzystywane przez Kreml to krytyka wsparcia Polski dla Ukrainy, wzywanie do wystąpienia kraju z Unii Europejskiej i dyskredytowanie polityki rządu Donalda Tuska. Jednocześnie prorosyjskie media kształtują negatywny wizerunek Ukrainy, nazywając ją głównym czynnikiem „chaosu” w polskiej polityce” - powiadomił HUR.

Wywiad wojskowy podkreśla, że takie działania Rosji są częścią szerszej strategii Moskwy polegającej na wywieraniu hybrydowej presji na kraje UE i NATO, mającej na celu osłabienie ich wewnętrznej jedności.

Z Kijowa Iryna Hirnyk (PAP)

Przyjęcie

Ciąg dalszy ze str. 1

Inaugurując przyjęcie w Fairmont Grand Hotel Kyiv, Pan Piotr Łukasiewicz podkreślił, że Konstytucja 3 Maja wprowadzała nowoczesny jak na swoje czasy ustrój, który dawał państwu polskiemu szansę na rozwój i reformy.

„Była jednoznacznym wyrazem dążeń do suwerenności, nieograniczonej niezawisłości i sprawiedliwego porządku spo-

łecznego” – zaznaczył. Konstytucja 3 Maja, uchwalona w 1791 roku, była pierwszą w Europie i drugą na świecie tak nowoczesną.

Jej celem było wzmocnienie państwa poprzez reformy ustrojowe, takie jak: ogranicze-

nie liberum veto, wzmocnienie władzy wykonawczej oraz zapewnienie większych praw mieszczanom.

Była wyrazem odpowiedzialności elit za los Rzeczypospolitej i próbą ocalenia jej suwerenności w obliczu zagrożeń

zewnętrznych i wewnętrznych. Dzisiejsze obchody przypominają o trwałości wartości, na których opierała się Konstytucja 3 Maja – wolności, demokracji i solidarności.

Te właśnie zasady powinny nas łączyć także dziś, szcze-

gólnie w trudnych czasach. Przyjaźń, wzajemna solidarność i wsparcie to fundamenty, których powinniśmy się trzymać, budując wspólną przyszłość Europy.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele instytucji państwowych Polski i Ukrainy



Na przyjęcie zostali zaproszeni przedstawiciele polskiej społeczności Ukrainy

OŚMY RAJDOCROSS POLAKÓW KIJOWA

ŚWIĘTO KONSTYTUCJI 3 MAJA
OBCHODZONE W KIJOWIE

Ciąg dalszy ze str. 1

Jesteśmy ogromnie wdzięczni każdemu, kto wziął udział w tej pięknej inicjatywie, podkreślającej wagę pielęgnowania pamięci historycznej oraz wychowania młodego pokolenia w duchu szacunku dla przeszłości i troski o przyszłość polskiej wspólnoty etnicznej na Ukrainie.

Przed rozpoczęciem Rajdocrossu wspólnie odśpiewano polskie pieśni patriotyczne, a na podwórku Związku Polaków Ukrainy rozbrzmiał „Marsz, marsz Polonia”. Uczestnicy rozpostarli także ogromną białą-czerwoną flagę Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiącą symbol jedności i dumy narodowej.

Uroczystość zaszczylił swoją obecnością przedstawiciel Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie – wicekonsul Tomasz Sipowski, który zwrócił się do zgromadzonych z serdecznymi słowami uznania i podziękowania za organizację tego wspaniałego wydarzenia.

Polacy w Kijowie, pielęgnując narodowe tradycje oraz eksponując symbole ojczyzny, już po raz siódmy zorganizowali



Rajdocross. Uczestnicy zadbałi o patriotyczne dekoracje – kotyliony oraz odświętne stroje w białą-czerwonych barwach. Ze względu na trwającą w Ukrainie wojnę, w rajdzie uczestniczyło tylko kilka udekorowanych samochodów, niosących polskie i ukraińskie flagi. Większość aktywistów przeszła całą trasę pieszo, z dumą niosąc białą-czerwoną sztandary przez centrum miasta.

To wydarzenie było nie tylko manifestacją patriotyzmu, ale także żywym świadectwem jedności, wytrwałości i siły polskiej wspólnoty na Ukrainie.

Inf. i zdjęcia
Dziennika Kijowskiego



Dzień Polonii i Polaków
za Granicą

Majowe spotkanie w Belwederze

2 maja, w sercu Polski, na dziedzińcu Belwederu, miałam zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą z udziałem Prezydenta Andrzeja Dudy i Małżonki Agaty Kornhauser-Dudy.

To był czas pełen symboli, serdeczności i wdzięczności –

dla tych, którzy, niezależnie od szerokości geograficznej, noszą Polskę w sercu i codziennie dają temu świadectwo.

Z ogromną dumą patrząc na przedstawicieli Związku Polaków Ukrainy i Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie analizowałam działalność polskich organizacji w

Ukrainie – naszych wspaniałych ludzi, którzy pomimo wciąż trwającej wojny, nie przerywają pracy, nie rezygnują z misji, nie milkną – śpiewają, uczą, organizują, pamiętają.

To właśnie Wam – drodzy Rodacy, Przyjaciele, Współtwórcy tej żywej Polskiej wspólnoty Ukrainy – należą się



Podczas spotkania z parą prezydencką: (na zdjęciu od lewej) prezes ZPU Lesia Jermak, Prezes Stowarzyszenia „Ukraińsko-Polski Sojusz im. Tomasza Padury” z Równego Ewa Mańkowska

dziś największe podziękowania.

Prezydent RP wręczył podczas wydarzenia odznaczenia państwowe, akty nadania obywatelstwa i flagi organizacjom zasłużonym w działalności społecznej, kulturalnej i gospodarczej.

W swoim przemówieniu powiedział: „Dziękuję wszystkim Państwu za to, że jesteście i za to, jacy jesteście.”

I ja też dziękuję.

Za Wasz czas, siłę, pasję i serce, które tak hojnie dajecie swojej wspólnotie. Z wdzięcznością, z serca, z dumą – razem tworzymy polską opowieść, która trwa mimo przeciwności.

Lesia JERMAK

Prezes Związku Polaków
Ukrainy

Jubileusz

35 lat budowania
wspólnoty Polaków
na całym świecie

2 maja 2025 roku, w Domu Polonii w Warszawie, odbyły się uroczyste obchody 35-lecia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. To symboliczna data – Dzień Polonii i Polaków za Granicą – podkreślająca wagę misji, jaką od 1990 roku realizuje ta wyjątkowa organizacja.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, założone z inicjatywy prof. Andrzeja Stelmachowskiego, od 35 lat łączy Polaków mieszkających poza granicami ojczyzny. Jego działalność koncentruje się na budowaniu wspólnoty narodowej opartej na wspólnym języku, kulturze i tożsamości – niezależnie od miejsca zamieszkania. Obchody jubileuszu były okazją do refleksji nad dotychczasową drogą i wyrazem wdzięczności wobec wszystkich, którzy na przestrzeni lat współtworzyli tę misję.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Polonii z różnych stron świata, działacze społeczni, politycy, przyjaciele Stowarzyszenia oraz dydakcja TVP Polonia. Spotkanie w warszawskim Domu Polonii było nie tylko wspomnieniem minionych lat, ale również potwierdzeniem ciągłej aktywności organizacji, która konsekwentnie wspiera edukację, kulturę oraz więzi międzypokoleniowe wśród Polaków na emigracji.

Inf. i zdjęcie SWP



Prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski: «Sztafeta pokoleń», o której powiedział pan Minister Dera – tak, my jesteśmy kolejną zmianą w tym biegu, który rozpoczął pan Marszałek Andrzej Stelmachowski. w I niech tak pozostanie na kolejne lata.

Nagroda

Krzyż Kawalerski Orderu
Zasługi Rzeczypospolitej dla
pana Mariusza Markowskiego,
przedsiębiorcy z Kijowa

W dniu Święta Narodowego Trzeciego Maja w sali wystawowej Związku Artystów Ukrainy w Odessie Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Odessie pan Jacek Goćłowski wręczył uroczystie panu Mariuszowi MARKOWSKIEMU Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej przyznany przez Prezydenta RP za wybitne zasługi położone dla współpracy między narodami Polski i Ukrainy.



Order jest nadawany cudzoziemcom i obywatelom polskim zamieszkałym za granicą, którzy swoją działalnością wnieśli wybitny wkład we współpracę międzynarodową oraz współpracę łączącą Rzeczpospolitą Polską z innymi państwami i narodami. Pan Mariusz Markowski jest polskim przedsiębiorcą od trzydziestu lat mieszkającym w Ukrainie. Jest współwłaścicielem ośrodka rehabilitacyjnego "Dobry Brat" w Osieku (w Polsce).

Od 2014 roku przyjmuje i rehabilituje w nim ukraińskich żołnierzy. Pomoc na ponad dwadzieścia turnusów uzyskało tam już ponad czterysta osób. Jest również wolontariuszem, który z pomocą humanitarną dociera do miejsc w Ukrainie, gdzie są potrzebujący.



Uroczysty moment wręczenia panu Mariuszowi Markowskiemu Krzyża Kawalerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej

Inf. własna

MILENIUM – wielki powód do dumy

Historia Polski

Historia Polski to olbrzymi skarbiec pouczających faktów dla dzisiejszych i następnych pokoleń Europejczyków.

A zwłaszcza dlatego, że bezpośrednio wiąże przeszłość z przyszłością w dziejach teraźniejszych.

Takie powiązanie było głównym wątkiem podczas świętowania 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego. Uroczystości państwowe wpisały się w trwający w Gnieźnie odpust ku czci świętego Wojciecha, głównego patrona Polski, archidiecezji gnieźnieńskiej i Gniezna. Dla Kościoła gnieźnieńskiego to również okazja do świętowania 1025. rocznicy powstania pierwszej na ziemiach polskich archidiecezji i metropolii gnieźnieńskiej.

Obchody ogarnęły całą Polskę i stały się tematem mediów nie tylko w krajach UE. Szczytem tych wydarzeń było uroczyste posiedzenie w Gnieźnie, w którym wzięli udział posłowie, senatorowie, rząd i głowa państwa. Głos zabrali między innymi prezydent Andrzej Duda, premier Donald Tusk, marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska. Uczestnicy nie tylko przypomnieli fakty z dawnych dziejów historycznych i ocenili aktualną sytuację na ich tle, ale też sięgnęli myślą w przyszłość. W swoim przemówieniu prezydent Andrzej Duda zaznaczył, że dzięki koronacji Bolesława Chrobrego Polska stała się suwerennym państwem, uznawanym przez inne europejskie kraje, a także stała się liczącym w Europie graczem politycznym i nazwał Gniezno „kołębłą polskiej państwowości”.



Bolesław Chrobry

„Staję tu, jako głowa państwa polskiego, aby w imieniu moich rodaków pokłonić się Bolesławowi Chrobremu i Mieszkowi II Lambertowi. Monarchom, którzy w roku Pańskim 1025 jako pierwsi przywdziali koronę niezawisłych władców Królestwa Polskiego” – oświadczył prezydent. Jak wyjaśnił, – „Dzisiaj upamiętniamy symboliczne i formalno-prawne potwierdzenie faktu, że nasz kraj stał się państwem suwerennym i odtąd, jako suwerenne, respektowanym przez ośrodki władzy cesarskiej i papieskiej oraz pozostałe dwory europejskie”.

Premier Donald Tusk podczas swojego wystąpienia oświadczył: „Wszyscy razem tworzymy polityczną wspólnotę narodu polskiego (...) Dzisiaj możemy to przecież powiedzieć, niezależnie od emocji i różnic, z pełnym przekonaniem, że żadna partia, żaden polityk nie mają monopolu na polskość. Pod białą-czerwoną flagą musi być miejsce dla każdej Polki i dla każdego Polaka” – powiedział.

„Zakładając na głowę koronę, Bolesław Chrobry obwieścił, że Królestwo Polskie staje się częścią Zachodu, jako wspólnoty politycznej, wspólnoty wartości, wspólnoty religii (...). Dzisiaj powinniśmy o tym pamiętać, bo przecież wszyscy chcemy dzieło Bolesława Chrobrego kultywować” – mówił Tusk.

Następnie premier ogłosił nową narodową doktrynę piastowską, która będzie oparta na trzech filarach:

”Po pierwsze, będziemy mieli najsilniejszą armię w regionie. Nie mówcie, że jest to niemożliwe. Nasza armia musi być w stanie odeprzeć każde zagrożenie. Drugi filar, równie realny, to najsilniejsza gospodarka w regionie (...). Trzeci filar to nasza pozycja polityczna w Europie. Musimy być partnerem cenionym przez wszystkich, bo będziemy silnym partnerem i mamy unikatowe możliwości” – powiedział szef rządu nawiązując do głównego tematu zgromadzenia.

Król Bolesław naprawdę był Chrobry, ponieważ prowadził kilkanaście różnych wojen i żadnej nie przegrał, a w 1015 roku potrafił zwycięsko walczyć na trzech frontach jednocześnie. Rozwój wydarzeń prowadził do tego, że Kijów, Praga i Łużyce całkiem możliwe mogły wówczas okazać się w granicach Polski.

Owszem, o Bolesławie Chrobrym można mówić w samych superlatywach, ale jego życie osobiste nie zawsze było przykładem do naśladowania.

Był oddanym chrześcijaninem i wiele zrobił dla Kościoła. Mimo tego Stolica Apostolska potępiła Bolesława za to, że mając żonę margrabiankę młodszą od niego o 30 lat, sprowadził z Kijowa ruską księżniczkę Przedstawę. Więc miał mało szans, żeby zostać świętym, ale ciągnęło go do pojednania Polski i Rusi-Ukrainy w jednej owczarni pod jednym Pasterzem.

Eugeniusz GOŁYBARD

Największą wolnością człowieka jest możliwość wybrania własnej tożsamości i prawo do własnej tożsamości...

8 i 9 maja Olga Tokarczuk, wybitna polska pisarka, laureatka wielu prestiżowych nagród, w tym m.in.: Nagrody Literackiej Nike, Międzynarodowej Nagrody Bookera i Literackiej Nagrody Nobla (2018), odbyła wizytę solidarności w Ukrainie.

Utwory literackie Olgi Tokarczuk stały się popularne wśród ukraińskich czytelników i czytelniczek w momencie pojawienia się pierwszych tłumaczeń. Pisarka otwarcie wspierała Ukrainę, w szczególności, kiedy kraj agresywnie został napadnięty przez Rosję. Wizyta jest kolejnym świadectwem solidarności i wsparcia narodu ukraińskiego w czasie trwającej wojny.

Obywa spotkania – w Kijowie (8 maja) i we Lwowie (9 maja) – odbyły się w niezwykle serdecznej i przyjaznej atmosferze. W Kijowie moderatorem spotkania był Wołodymyr Jermolenko, prezes Ukraińskiego PEN Clubu, natomiast we Lwowie Ostap Sływyński, tłumacz, poeta i wykładowca Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego.

Rozmowy z czytelnikami i czytelniczkami trwały kilka godzin. Olga Tokarczuk mówiła o swojej twórczości, literaturze i kulturze, relacjach polsko-ukraińskich, refleksjach na temat wojny i aktualnych wyzwaniach stojących przed światem.

„Największą wolnością człowieka jest możliwość wybrania własnej tożsamości i prawo do własnej tożsamości... nikt inny nie może nam narzucić kim będziemy. To my o tym decydujemy...” – powiedziała Noblistka podczas rozmowy z uczestnikami spotkania w Kijowie.



Olga Tokarczuk – wybitna polska pisarka, laureatka Nagrody Nobla

Oprócz spotkań z czytelnikami i czytelniczkami, pisarka odwiedziła Instytut Polski w Kijowie, gdzie udzieliła wywiadów dla ukraińskich mediów oraz miała spotkanie z Andrijem Sadowym, merem

magającym czasie. Dziękujemy Akademii Dyplomatycznej Ukrainy im. Hennadija Udowenki przy MSZ oraz Lwowskiemu Uniwersytetowi Narodowemu im. I. Franki za pomoc w organizacji wyda-



Lwowa. Pisarce towarzyszyli: mąż, Grzegorz Tokarczuk oraz dyrektor Fundacji Olgi Tokarczuk, Irek Grin.

Dziękujemy Oldze Tokarczuk za wizytę i wsparcie Ukrainy w tym trudnym i wy-

zienia oraz wszystkim czytelnikom i czytelniczkom za aktywny udział w obydwu spotkaniach.

Inf. i zdjęcia
Instytut Polski w Kijowie



Uroczysty koncert z okazji 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Kijowie

Z okazji obchodów 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w dniu 16 maja 2025 roku w gmachu Państwowego Muzeum Wybitnych Działaczy Kultury Ukraińskiej im. Mykoły Łysenki w Kijowie odbył się uroczysty koncert w formie słowno-muzycznej kompozycji, zorganizowany przez Dom Polski w Kijowie.



Wydarzenie zaszczyli swoją obecnością m.in. wicekonsul Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie, pan Tomasz Sipowski oraz prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie, pan Dariusz Górczyński.

Uroczystość otworzyła dyrektorka Domu Polskiego w Kijowie, pani Maria Siwko, która powitała zgromadzonych gości, podkreślając doniosłość tej historycznej daty słowami:

„W tym wyjątkowym dniu oddajemy hołd naszym przod-

kom, którzy w tamtych trudnych czasach podjęli próbę ratowania swojej Ojczyzny oraz przyczynili się do stworzenia mądrego i im-



ponującego fundamentu ustrojowego. Ten dzień napawa nas, Polaków, szczególną dumą”.

W części artystycznej wystąpili m.in. uczniowie Polskiej Sobotniej Szkoły działającej przy Domu Polskim w Kijowie, recytując patriotyczne wiersze w pięknej, poprawnej polszczyźnie. Na scenie zaprezentował się także zespół muzyczny „Wszystko w porządku” z Browarów oraz zespół taneczny „Barwinok” pod kierownictwem Oleny i Włodzimierza Dolczuków.

Wyjątkowym punktem programu były występy studentów

Kijowskiej Miejskiej Akademii Muzycznej im. R.M. Gliera, którzy wykonali utwory polskich kompozytorów klasycznych, takich jak: Stanisław Moniuszko, Fryderyk Chopin, Henryk Wieniawski, Borys Jaroszyński, Franciszek Lessel oraz Grażyna Bacewicz.

Studentka I roku studiów magisterskich na Wydziale Sztuki Muzycznej Olga Ralko poruszyła serca słuchaczy wykonaniem pieśni Fryderyka Chopina do słów Adama Mickiewicza „Moja pieśzczołka”. Natomiast Lubow Melnyk, również studentka I roku magisterium, wykonała z wielkim zaangażowaniem i kunsztem wokalnym „Pieśń Halki” z opery „Halka” Stanisława Moniuszki do słów Włodzimierza Wolskiego.

Występy wszystkich artystów zachwyciły publiczność, impo-

nując zarówno energią, jak i profesjonalizmem. Artysty zostali nagrodzeni gorącymi i długimi brawami.

Koncert prowadziła dr filozofii, profesor, członek korespondent Międzynarodowej Akademii MAFOB, pani Olena Marcenkowska – prorektor Kijowskiej Miejskiej Akademii Muzycznej im. R.M. Gliera, która z wielką swadą i znawstwem przybliżyła kontekst historyczny i muzyczny prezentowanych utworów.

Wydarzenie to było nie tylko pięknym artystycznym hołdem dla twórców Konstytucji 3 Maja, ale również znaczącym wyrazem pamięci o wspólnych wartościach i dziedzictwie kulturowym Polaków i Ukraińców.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Wyjątkowym punktem programu były występy studentów Kijowskiej Miejskiej Akademii Muzycznej im. R.M. Gliera

Sztuka

KIJOWSKI ARTYSTA W ODESKIEJ GALERII

16 kwietnia została otwarta kolejna wystawa artysty malarza Mikołaja SKOBELSKIEGO. Tym razem w Odessie, w sali wystawowej Narodowego Związku Artystów Ukrainy.

Wydarzenie to zostało zorganizowane przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Odessie w przeddzień Święta Narodowego 3 Maja, by poprzez promocję polsko-ukraińskich związków i polskiej kultury przybliżyć je środowiskom



Odessy. Mikołaj Skobelski pochodzi z polskiej rodziny, od ponad 40 lat mieszka i pracuje w Kijowie, maluje między innymi polskie pejzaże i miasta, w 2023 roku został przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczony Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Na wystawie są prezentowane głównie ukraińskie i polskie pejzaże pochodzące ze zbiorów artysty, a także wypożyczone od prywatnych kolekcjonerów z Polski i Wielkiej Brytanii.

Ekspozycji w galerii towarzyszy druga wystawa w przestrzeni publicznej Odessy. Prezentuje ona ponad 30 krymskich obrazów Mikołaja Skobelskiego wzbogaconych fragmentami „Sonetów krymskich” Adama Mickiewicza.

Tekst komponuje się z obrazami, uwidaczniając harmonię przeszłości i teraźniejszości, poezji i malarstwa. Wystawa upamiętnia 200 rocznicę pobytu

w Odessie wieszczki narodowe i napisania słynnych sonetów oraz podkreśla przynależność Krymu do Ukrainy.

Obie wystawy są ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym i polonijnym Odessy i cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.

Inf. własna



MARIA DULĘBIANKA – ARTYSTKA Z PAZUREM, FEMINISTKA Z MISJĄ, KOBIETA BEZ KOMPROMISÓW



Maria Dulębianka, fot. Kostka i Mulert (zakład fotograficzny) ok. 1887. Muzeum Narodowe w Warszawie

Od pędzla do megafonu – czyli jak zaczęła się ta historia

Maria Dulębianka urodziła się w 1861 roku w Krakowie, w inteligenckiej rodzinie, ale od początku było jasne, że nie zamierza żyć według cudzych oczekiwań. Zamiast salonów wybrała sztalugę i szybko poka-



Nieznany obraz Marii Dulębianki po konserwacji wykonanej przez Magdalenę Ponikowską-Pressseisen

zała, że talent to nie wszystko – potrzeba jeszcze odwagi.

Studiowała malarstwo w Krakowie, Wiedniu i Warszawie, a później w Paryżu – w legendarnej Académie Julian, pod okiem mistrzów takich jak Tony Robert-Fleury, Bouguereau czy

Henner. Wcześniej jednak zdążyła pracować kilka miesięcy w pracowni samego Jana Matejki. Choć nie była jego oficjalną uczennicą, pomagała przy realizacji obrazów i podpatrywała technikę mistrza.

To spotkanie umocniło ją w przekonaniu, że kobieta też może tworzyć na wielką skalę – nawet jeśli świat twierdzi inaczej.

Jak malowała? Mocno i szczerze.

Styl Dulębianki był realistyczny, z wyraźnym wpływem akademizmu. Jej portrety były precyzyjne, emocjonalne, niosły coś więcej niż tylko podobieństwo – pokazywały duszę. Sceny rodzajowe – proste, codzienne, ale szczere do bólu. W późniejszych pracach – zwłaszcza pejzażach – pojawia się większa ekspresja, lekkość, czasem wręcz impresjonistyczne światło.

Artystyczne hity i peretki do odkrycia

Jej obrazy trafiały na wystawy w Krakowie, Lwowie, Warszawie i Paryżu. I zdobywały nagrody!

Warto znać:

■ „Studium dziewczyny” (1881) – kupione przez Muzeum Narodowe w Krakowie, poleczone przez Stanisława Witkiewicza.

■ „Sieroca dola” (1889) i „Na pokucie” (1900) – zdobyły wyróżnienia (mention honorable) na Wystawie Powszechnej w Paryżu.

■ „Portret Marii Konopnickiej” (1902) – ikoniczny

obraz ukazujący jej życiową partnerkę i najbliższą osobę.

■ „Sama jedna” (1886) – potężna symbolika samotności, siły i kobiecej niezależności.

■ „Sea” (1910) – emocjonalny pejzaż morski – mniej znany, ale wart odkrycia.

Ciekawostka: największą kolekcję jej dzieł (21 obrazów) znajdziemy dziś w Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu.

Nie tylko malarka, ale wojowniczką

Dulębianka była kobietą, która nie miała czasu na siedzenie cicho. W 1908 roku została pierwszą kobietą kandydatką w wyborach do galicyjskiego Sejmu Krajowego. Środowisko lwowskich emancypantek postanowiło wówczas wykorzystać lukę prawną (formalnie ustawa nie zabraniała kobietom kandydatury), by zwrócić uwagę opinii publicznej na walkę o prawa wyborcze kobiet. Dulębianka otrzymała 511 głosów (unieważnionych z powodów formalnych), w pewien sposób stając się we Lwowie twarzą feminizmu. Galicyjskie i austriackie gazety powielaly jej charakterystyczną, „męską” podobiznę – z krótkimi włosami, binoklami i skromnym strojem.

Organizowała ochronki, wspierała samotne matki, zakładała kursy zawodowe dla ubogich dziewcząt. Była redaktorką feministycznego pisma „Głos Kobiet”, prowadziła kampanie społeczne, a na koniec życia – jako sanitariuszka – zmarła, pomagając rannym żołnierzom w czasie walk o Lwów. Była kobietą czynu. Malowała, działała, walczyła. I nie czekała na pozwolenie.

Konopnicka & Dulębianka – historia bliskości

Ich relacja to nie tylko współpraca, to głęboka, osobista więź. Przez ponad 20 lat żyły razem, podróżowały, wspierały się artystycznie i społecznie. Maria była opiekunką Konopnickiej, jej menedżerką, promotorką i najbliższą osobą. Po jej śmierci zorganizowała pogrzeb, wystawiła pomnik, zadbała o pamięć. A kiedy sama zmarła, pochowano ją obok Marii Konopnickiej,

Artystki burzą stary świat

Kontynuujemy cykl artykułów poświęcony historiom polskich malarek drugiej połowy XIX wieku i XX wieku. Świat sztuki od wieków był zdominowany przez mężczyzn, lecz w historii polskiego malarstwa nie brakuje kobiet, które potrafiły się w nim przebić – utalentowanych, odważnych i niezwykle wszechstronnych.

(Projekt jest finansowany ze środków Ambasady RP w Kijowie).

„Sztuka bez odwagi jest tylko ozdobą. A ja nie jestem ozdobą.” – Maria Dulębianka



Maria Dulębianka, Widzenie, olej na płótnie, początek XX wieku

na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Czy były parą? Historia milczy, ale uczucia – nie. Ich wspólne życie to opowieść o miłości, sile i lojalności.

Dlaczego warto ją znać?

Bo była jedną z pierwszych kobiet, które powiedziały światu: „Mam prawo!” – i to nie szeptem, tylko pełnym głosem.

Bo jej obrazy są szczerze i dziś uderzają tak samo, jak kiedyś – to sztuka z misją.

Bo przecierała szlaki nie tylko pędzlem, ale i czynem – dla kobiet, artystek, liderek.

Bo zasługuje na miejsce obok największych, a przez lata była tylko przypisem w cudzych biografiach.

Bo patrząc na nią, widzisz, że odwaga, wolność i kreatywność



Maria Dulębianka, Portret Marii Konopnickiej, 1902, Muzeum Narodowe w Warszawie

mogą zmieniać świat. Masz głos? Użyj go. Masz oczy? Zobacz jej obrazy. Masz serce? Niech bije tak mocno jak jej.

Karolina JERMAK



Maria Dulębianka, „Sea” (1910)



Obrazy Dulębianki na ścianach dworku w Żarnowcu, Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu, fot. KDZ

Do 85. rocznicy
Zbrodni Katyńskiej

(KONTYNUACJA z nr 735)

Ukraiński (kijowski) ślad Katynia. Tajna wojna Stalina przeciwko Polsce. Najazd na Polskę, jesień 1939 roku

Rozpoczynając w 1925 roku zbieranie informacji o pracownikach polskich służb specjalnych, policjantach, przedstawicielach inteligencji, urzędnikach wyższego szczebla, działaczach społecznych i politycznych (w instrukcji określono ich jako polsko-nacjonalistyczny kontrrewolucyjny element), w 1933 roku GPU kontynuowało tajne pozyskiwanie informacji zgodnie ze specjalną instrukcją Wydziału Zagranicznego GPU USRR opracowaną w 1932 roku. O samej instrukcji pisaliśmy już w poprzednim numerze. Z jej treści dowiadujemy się, że tajni agenci radzieckiej służby specjalnej również w 1932 roku, oprócz Polaków, zbierali materiały także na temat Ukraińców (ukraińska kontrrewolucyjna emigracja) oraz emigrantów białogwardyjskich według podanej listy. W czerwcu 1933 roku ten wydział przygotował ściśle tajne zestawienie pod tytułem „Polskie organy wywiadowcze. Zestawienie danych agenturalnych”, które składało się z trzech rozdziałów: Struktury polskich organów wywiadowczych i strefy działania; Bazy agenturalnej i metod pracy; Charakterystyki personelu.

Oto krótki cytat z 3. rozdziału zestawienia: „II Oddział Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (SGWP) (przyp. W.F. Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej, tzw. „dwójka”). Faktycznym kierownikiem II Oddziału SGWP jest szef polskiego Sztabu Głównego generał Gąsiorowski, który



Na zdjęciu Kazimierz Grocholski (z rodzinnych fotografii)

sprawuje codzienne, praktyczne kierownictwo II Oddziałem, poświęcając mu większą część swojego czasu pracy. Szefem II Oddziału SGWP jest pułkownik

Wykorzystując Hitlera, Moskwa planowała później zadać mu cios w plecy i jednym potężnym uderzeniem opanować całą Europę. O takich właśnie planach Stalina wobec przedwojennej Europy pisał w swojej słynnej książce „Lodołamacz. Kto rozpoczął II wojnę światową?” były oficer radzieckiego wywiadu wojskowego pochodzenia ukraińskiego, obecnie historyk, znany pisarz Wiktor Suworow.

Teodor Furgalski. Jako oficer liniowy ma niewielką znajomość pracy II Oddziału. Według powszechnej opinii Furgalski jest bardzo zdolnym człowiekiem, a jako zaufany człowiek Gąsiorowskiego, po zapoznaniu się z pracą II Oddziału SGWP, z czasem będzie całkowicie odpowiadał swojemu przeznaczeniu. Podobne charakterystyki sporządzono dla każdego pracownika II Oddziału. Po porównaniu nazwisk niektórych oficerów II Oddziału z ukraińską (kijowską) listą katyńską ustaliliśmy, że jednym z uwzględnionych w zestawieniu czekistów z 1933 roku był również Kazimierz Grocholski.

Kazimierz Grocholski urodził się w 1890 roku; był dalekim potomkiem polskiego króla Bolesława Chrobrego. K. Grocholskiego aresztowali jesienią 1939 roku funkcjonariusze NKWD USRR na Zachodniej Ukrainie, najprawdopodobniej wykorzystując informacje z wyżej wspomnianego zestawienia GPU z 1933 roku. Po pewnym czasie został on przewieziony z więzienia

jednego z obwodowych zarządów NKWD na Zachodniej Ukrainie do dyspozycji Zarządu NKWD obwodu kijowskiego. W kwietniu lub maju 1940 roku Kazimierza Grocholskiego rozstrzelano — najprawdopodobniej w więzieniu łukianowskim lub innym więzieniu NKWD w Kijowie — i potajemnie pochowano w lesie bykowniańskim na obrzeżach Kijowa. Jego nazwisko znajduje się pod numerem 811 na ukraińskiej (kijowskiej) liście katyńskiej (Grocholski Kazimierz Romanowicz, ur. w 1890 r., tłumaczenie z języka rosyjskiego).

Przytoczmy jeszcze jeden przykład jednego z przeglądów, który przygotował już 3. Oddział (UGB) NKWD USRR w drugiej połowie lat trzydzie-

tych — zreszeenie faszystowskich związków zawodowych robotników. Skupiał niemal wyłącznie pracowników zakładów wojskowych, zmilitaryzowanego przemysłu chemicznego i naftowego. Przewodniczącym Związku był Andrzej Moraczewski, były minister, poseł na Sejm... — i wiele innych. Warto zaznaczyć, że w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku tajna wojna przeciwko Polsce osiągnęła znaczne rozmiary, czego dowodem jest właśnie ten przegląd. Jak wspomniano, opracował go 3. Wydział (kontrywiadowczy — KRV) Zarządu

o zawartym w nocy 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie pakcie o nieagresji pomiędzy A. Hitlerem a J. Stalinem, stało się jasne, że wkrótce rozpocznie się nazistowska agresja przeciwko Polsce. Niewiele wcześniej, 28 kwietnia 1939 roku, A. Hitler wypowiedział publicznie w Reichstagu niemiecko-polski pakt o nieagresji z 26 stycznia 1934 roku.

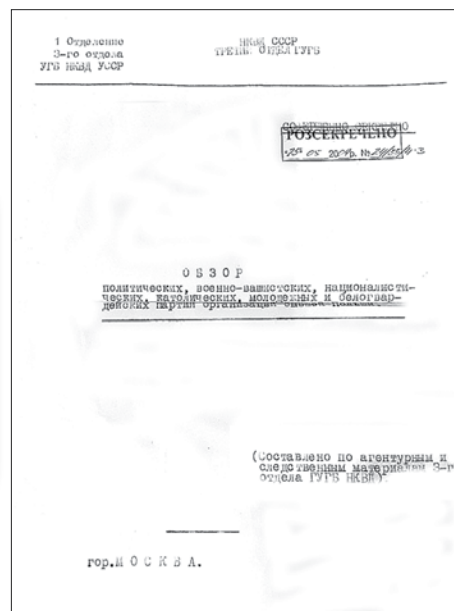
Ten krok niemieckiego przywódcy był wyraźnym sygnałem zmiany polityki zagranicznej III Rzeszy — od aneksji Austrii w marcu 1938 roku i szantażu wobec Europy (Układ monachijski, 30 września 1938) do przygotowania zbrojnej agresji wobec Polski. Był to prawdziwy dar dla Moskwy, ponieważ Hitler w rzeczywistości ujawnił swoje zamiary wobec Zachodu. Co więcej — dla Moskwy najważniejsze było to, że Hitler zaczął kierować niemiecką maszyną wojenną przeciw Europie. Sowietom pozostało jedynie znaleźć skuteczny sposób, by popchnąć Führera do wojny totalnej z Europą. Najpierw z Polską, potem z Francją, Wielką Brytanią itd. Pakt Ribbentrop-Mołotow był właśnie takim narzędziem — mimo że ZSRR stawał się w ten sposób bezpośrednim sojusznikiem nazistowskich Niemiec.

W ten sposób, wykorzystując Hitlera, Moskwa planowała później zadać mu cios w plecy i jednym potężnym uderzeniem opanować całą Europę. O takich właśnie planach Stalina wobec przedwojennej Europy pisał w swojej słynnej książce „Lodołamacz. Kto rozpoczął II wojnę światową?” były oficer radzieckiego wywiadu wojskowego pochodzenia ukraińskiego, obecnie historyk, znany pisarz Wiktor Suworow.

(W przygotowaniu artykułu wykorzystano dokumenty Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy, rodziny Grocholskich, a także prace Ihora Melnyka, Wiktora Suworowa.)

Walerij FILIMONICHIN
CDN

(Projekt jest finansowany
ze środków Ambasady RP
w Kijowie)



Pierwsza strona Przeglądu... polskich partii i organizacji.

Wydział Kontrywiadu (3. Wydział) Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD USRR. Kijów. Druga połowa lat 30. XX w. Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (GDA SBU)

Bezpieczeństwa Państwowego (UGB) NKWD USRR, którego głównym zadaniem była walka ze szpiegostwem i demaskowanie siatek wywiadowczych obcych państw na terytorium sowieckiej Ukrainy. Zaangażowanie tego wydziału w zbieranie informacji na terytorium Polski może świadczyć o tym, że służby specjalne ZSRR wówczas wykorzystywały wszystkie dostępne środki do przygotowania wojny z Polską. Prawdopodobnie agenturalne nasycenie radzieckich sieci wywiadowczych w Polsce osiągnęło już wtedy swoje maksimum — mimo skutecznych działań kontrywiadu polskiego. Tajna wojna radzieckich służb specjalnych przeciwko Polsce trwała niemal 15 lat — od 1925 do 1939 roku — i 17 września 1939 roku przerodziła się w pełnoskalową radziecką inwazję zbrojną na Polskę. Gdy tylko stało się wiadome



Strona tytułowa ściśle tajnego Zestawienia Wydziału Zagranicznego GPU USRR „Polskie organy wywiadowcze”. Czerwiec 1933 r. Charków. Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (GDA SBU)

PATRONI 2025 ROKU

Kontynuujemy cykl artykułów: PATRONI 2025 ROKU. W tym cyklu chcemy Państwu, czytelnikom «Dziennika Kijowskiego», przybliżyć sylwetki patronów 2025 roku oraz wskazane przez Sejm i Senat RP wydarzenia.

Generał Kazimierz Sosnkowski: „Warszawa czeka na broń i amunicję, nie na wyrazy uznania.”

Kazimierz Sosnkowski urodził się 19 listopada 1885 r. w Warszawie, w rodzinie, gdzie żywe były tradycje patriotyczne, zmarł 11 października 1969 r. w Arundel w Kanadzie. Pochowany został na cmentarzu w Montmorency pod Paryżem, zgodnie z ostatnią wolą, by miejsce pochówku było najbliższe Polski, jak to tylko możliwe. W listopadzie 1992 szczątki Kazimierza Sosnkowskiego zostały przeniesione do krypty w katedrze św. Jana w Warszawie. Kazimierz Sosnkowski to wojskowy, polityk o niebywałej intuicji politycznej - chyba jako jedyny na uchodźstwie widział, że polityka aliantów prowadzi do zniewolenia Polski.

Był działaczem niepodległościowym, generałem broni Wojska Polskiego, założycielem Związku Walki Czynnej (we Lwowie w 1908 r.), szefem

nieprzeciętnie zdolny i utalentowany, znał siedem języków obcych, interesował się kulturą, sztuką. Studiował architekturę w Instytucie Politechnicznym w Warszawie, a także na Politechnice Lwowskiej.

Był niewątpliwie jedną z najciekawszych postaci polskiej polityki XX wieku. Wszystkich stanowisk, funkcji, aktywności i inicjatyw tego niezwykłego człowieka nie sposób wymienić w krótkim artykule.

Był współpracownikiem i przyjacielem Józefa Piłsudskiego, a także wielkim zwolennikiem prowadzonej przez niego polityki.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej zwalczał wszelkie działania polityków przychylne negocjacji z Moskwą. Sowieciom nie ufał, propagował natomiast ideę sojuszu polsko-ukraińskiego. Podziwiał Marszałka, lojalny wobec niego, nie wszystkie decyzje Piłsudskiego akceptował. Chciał zapobiec zamachowi stanu w 1926 roku. A gdy wiadomości o tym wydarzeniu do niego dotarły, próbował się zastrzelić. Czyn ten opinia publiczna uznała za desperacki akt żołnierza, który musi wybierać między lojalnością wobec dowódcy i przyjaciela (Piłsudski) a koniecznością dochowania przysięgi wojskowej złożonej polskiemu rządowi. W 1965 r. powiedział, że ten dramat (samobójcza próba) z 1926 r. to sprawa tylko między nim a Piłsudskim. Gdy Piłsudski zmarł (1935 r.) był jednym z tych, którzy na własnych barkach nieśli trumnę Marszałka.

Biografia Kazimierza Sosnkowskiego jest niezwykła, obfituje w spektakularne sukcesy i porażki, także w sferze życia osobistego (dwa małżeństwa, choroba psychiczna pierwszej żony, śmierć córki Zofii).



Portret Kazimierza Sosnkowskiego autorstwa Wojciecha Kossaka

Wielokrotnie go krytykowano, głównie za zbytnią zachowawczość i niezdecydowanie. Wiele jego słów, opinii, a także decyzji spotykało się z ostrą krytyką przeciwników, a bywało, że i zwolenników, np. w kwestii wybuchu Powstania Warszawskiego 1944 r. Był przeciwnikiem wybuchu powstania, bo wiedział, że nie będzie pomocy ze strony aliantów, a osamotnieni Polacy wykrwawiają się na śmierć. Wiedział, że zachodni sojusznicy oddali Kresy Wschodnie II RP na pastwę sowieckich, mimo to zabiegał w Londynie o pomoc dla walczącej Armii Krajowej. Jego prośby o przesłanie sprzętu wojskowego i przerzucenie na pomoc walczącej stolicy I Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Sosabowskiego nie wywołały żadnej pozytywnej reakcji.

Jego słynny rozkaz nr 19 z 1 września 1944 r skierowany do żołnierzy AK przeszedł do historii jako dowód wielkiego oddania polskiej sprawie i stanowczej postawy wobec Moskwy i Londynu:

„Pięć lat minęło od dnia, gdy Polska, wysłuchawszy zachęty Rządu brytyjskiego i otrzymawszy jego gwarancje, stanęła do samotnej walki z potęgą niemiecką. (...) Od miesiąca bojownicy Armii Krajowej pospółu z ludem Warszawy krwawią się samotnie na barykadach ulicznych w nieubłaganych zapasach z olbrzymią przewagą przeciw-

nika. (...) Lud Warszawy, pozostawiony samemu sobie i opuszczony na froncie wspólnego boju z Niemcami - oto tragiczna i potworna zagadka, której my, Polacy, odcyfrować nie umiemy (...) Nie umiemy dlatego, że nie straciliśmy jeszcze wiary, że światem rządzą prawa moralne. Nie umiemy, bo wierzyć nie jesteśmy w stanie, że oportunizm ludzki w obliczu siły fizycznej mógłby posunąć się tak daleko, aby patrzeć obojętnie na agonie stolicy tego kraju, którego żołnierze tyle innych stolic własną pierśią osłonili. (...) Warszawa czeka. Nie na czcze słowa pochwały, nie na wyrazy uznania, nie na zapewnienie litości i współczucia. Czekają na broń i amunicję. Nie proszą o niby ubogi krewny o okruchy ze stołu pańskiego, lecz żądają środków walki, znając zobowiązania i umowy sojusznicze”.

Tesłowabyły wielokrotnie cytowane i parafrazowane, także tu w Ukrainie w kontekście obecnej trwającej wojny.

Generał Sosnkowski miał odwagę głośno powiedzieć prawdę. Wiedział, że te słowa mogą go drogo kosztować. I tak się stało. 30 września 1944 r. prezydent Raczkiewicz pod naciskiem aliantów (głównie Winstona Churchilla) i sowieckich odwołał go z funkcji Wodza Naczelnego Polskich Sił Zbrojnych. Prezydent podczas wręczania dymisji powiedział: "Wiem dobrze, że popełniam rzecz wysoce niemoralną, lecz niech Bóg Najwyższy będzie mi świadkiem, że innego wyjścia nie mam." Pozbawiony funkcji wojskowych generał Sosnkowski wyjechał do Kanady, która stała się dla niego domem na prawie ćwierć wieku, ale też miejscem zesłania.

Ewa GOCŁOWSKA
ORPEG



Grób Kazimierza Sosnkowskiego w podziemiach Katedry św. Jana w Warszawie

PORADY JĘZYKOWE

Liczba i ilość?

Obowiązuje rozróżnienie, czy mogą być stosowane zamiennie?

Teoretycznie słowo **liczba** powinniśmy odnosić do zbiorów policzalnych, a **ilość** - do niepoliczalnych. W praktyce bywa jednak różnie, a słowa te często są używane zamiennie.

liczba: suma takich samych albo podobnych jednostek, rzeczy, zdarzeń.

ilość: miara tego, co może być liczone.

Można się spodziewać, że w przyszłości rozróżnienie znaczeniowe w ogóle przestanie obowiązywać.

Wnuki czy wnukowie?

Prawidłowa forma zależy od płci wnuków, o których mówimy.

Jeśli więc mamy na myśli:

- **tylko chłopców** - użyjemy formy **wnukowie**,
- **chłopca i dziewczynkę** - użyjemy formy **wnuki**,
- **tylko dziewczynkę** - użyjemy formy **wnuczka**.

W zależności od wybranej formy (**wnukowie** czy **wnuki**) inaczej będzie brzmiał też **biernik** - powiemy *Widzę wnuków* (chłopców), ale: *Widzę wnuki* (chłopca i dziewczynkę).

Nazwy mieszkańców miast i wsi...

Zawsze piszemy **od małej litery** - dzięki temu można potem odróżnić Łodzianina (*mieszkańca Łodzi*) od Łodzianina (*mieszkańca województwa łódzkiego*).

Gdy natrafimy na nazwę miejscowości, od której wyjątkowo trudno utworzyć nazwę mieszkańca, a nie ma czasu, by wertować słowniki, zawsze pozostaje wygodne wyjście awaryjne - **można użyć formy opisowej (peryfraz)**: np. *mieszkaniec Sztuczyna*, *mieszkańcy Czarnej Białostockiej*. Ma to sens także z tego względu, że od niektórych nazw miejscowości (głównie obcych, ale czasem i rodzimych) w ogóle nie tworzy się nazw mieszkańców.



Pomnik Gen. Kazimierza Sosnkowskiego w Krakowie.jpg

sztapu I Brygady Legionów Polskich, wiceministrem, a następnie ministrem spraw wojskowych (1920-1924), uczestnikiem I i II wojny światowej, dowódcą Frontu Południowego podczas kampanii wrześniowej, w której kilkakrotnie przełamał niemieckie okrążenia i stoczył szereg zwycięskich bitew (pod Jaworowem, w Mużylowcach i Czarnokońcach), był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej (1920 r.). Od 1943 r. do 1944 Wodzem Naczelnym Polskich Sił Zbrojnych. O generale mówiono, że był

Poznaj Polskę: ODKRYWAMY POLSKĘ RAZEM

Projekt

1. Organizacja projektu
Projekt Poznaj Polskę 2024–2025 to wyjątkowa inicjatywa edukacyjna, która daje ukraińskim uczniom możliwość nauki języka polskiego oraz poznania historii i kultury Polski.

Organizatorem projektu jest Stowarzyszenie Obywatelskie „Pierwszy Krok”, przy wsparciu Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz

Projekt był całkowicie bezpłatny i otwarty dla uczniów liceów, gimnazjów i szkół podstawowych z całej Ukrainy, którzy chcieli uczyć się języka polskiego i poznawać polską kulturę.

2. Podsumowanie projektu w liczbach

- ✓ Liczba szkół uczestniczących w projekcie: 22
- ✓ Liczba uczniów biorących udział: 149

– **Jakie zadania były dla Ciebie najciekawsze?**

– Podobały mi się różnorodne ćwiczenia: gramatyczne, ze słuchu, oglądanie filmów po polsku — wszystko to pomagało mi lepiej zrozumieć język i zanurzyć się w kulturę Polski.

– **Jak pracowali nauczyciele?**

– Nauczyciele poświęcali nam wiele uwagi. Tłumaczyli materiał w przystępny sposób,



Gimnazjum nr 267 m. Kijów

Związku Polaków Ukrainy. Przez 5 miesięcy uczestnicy realizowali szereg modułów edukacyjnych, w ramach których:

- ✓ uczyli się języka polskiego online,
- ✓ poznawali historię Polski i Ukrainy,
- ✓ wykonywali zadania praktyczne rozwijające kompetencje językowe,
- ✓ przystąpili do końcowych testów na poziomie A1 lub A2.

Zajęcia odbywały się na platformie edukacyjnej www.popolskupolsce.edu.pl, a materiały dydaktyczne i rekomendacje były dostępne również na stronie studentway.org.ua.

- ✓ Liczba uczniów, którzy pomyślnie zdali testy (A1 + A2): 87
- ✓ Liczba projektów zrealizowanych w Module 2 „Polska”: 19
- ✓ Liczba projektów zrealizowanych w Module 3 „Ukraina–Polska”: 3

Wywiad z uczestniczką projektu Arina Szczupakowska:

– **Co najbardziej spodobało Ci się w projekcie Poznaj Polskę?**

– Najbardziej podobało mi się to, że dzięki projektowi zaczęłam mówić po polsku z większą pewnością siebie. Uczyłam się już wcześniej języka polskiego, ale ten projekt bardzo mnie zmotywował do dalszej nauki i pracy nad sobą.

proponowali ciekawe zadania i wspierali nas w nauce. Dzięki ich zaangażowaniu nauka była skuteczna i przyjemna.

– **Który etap projektu najbardziej zapadł Ci w pamięć?**

– Najbardziej podobał mi się etap przygotowania prezentacji na temat: „Polsko-ukraińskie więzi”. Dowiedziałam się wtedy wielu ciekawych rzeczy o wspólnej historii, kulturze i wybitnych postaciach, które łączą nasze kraje. Bardzo też spodobało mi się oglądanie polskich filmów – stało się to częścią mojej nauki.

– **Jak oceniałabyś projekt?**

– 10/10! Jestem bardzo wdzięczna nauczycielom za ich pracę i możliwość nauki w tak inspirującym formacie.

Podsumowanie

Projekt Poznaj Polskę okazał się wspaniałą szansą dla ukraińskich uczniów na naukę języka polskiego, zdobycie nowej wiedzy i bliższe poznanie kultury sąsiedniego kraju. Dzięki bezpłatnemu udziałowi, zaangażowanym nauczycielom i interaktywnemu podejściu, projekt ma ogromny potencjał do dalszego rozwoju i rozszerzenia. Dołącz do kolejnych inicjatyw edukacyjnych i odkrywaj świat razem z Poznaj Polskę! <https://t.me/PoznajPolske>

Oleg KOWALENKO

kovalenkoo1964@gmail.com

+380968141132



Uczniowie Liceum nr 23 otrzymali imię Romana Huryka z Rady Miasta Iwano-Frankiwska

Królowie na banknotach

PIĘTNASTY KRÓL PROSPERUJĄCEJ POLSKI

Na banknotach z nominałem 200 złotych widzimy stanowiącą twarz króla Zygmunta I Starego. Urodzony 1.01.1467 w Kozienicach, był piątym synem Kazimierza IV Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki, córki Albrechta II Habsburga, króla Niemiec, Czech i Węgier.

Przy licznych starszym potomstwie rodzice nie przewidywali dla niego wielkiej kariery politycznej i nie przygotowywali go do roli króla. Otóż od roku 1504 polecono mu pełnić funkcję namiestnika Śląska i Łużyc, którą to godność zapewnił mu brat Władysław rządzący na Węgrzech i w Czechach.

W 1506 r. po śmierci swojego brata Aleksandra, Zygmunt I Stary (miał wówczas około 40 lat), został ogłoszony wielkim księciem litewskim i wybrany na polskiego piętnastego króla.

Opinie historyków dotyczące króla Zygmunta I Starego nie są jednomyślne. Niektórzy nawet uważają, że monarcha był niezbyt stanowczym i rozrutnym władcą, ale za to przeszedł do historii jako wielki mecenas sztuki. Z jego inicjatywy i pod jego nadzorem przebudowano i rozbudowano w stylu renesansowym zamek na Wawelu w Krakowie (m.in. Kaplicę Zygmuntowską), a jego dwór stał się najważniejszym w kraju ośrodkiem kultury renesansowej.

Król interesował się nauką i literaturą. Na jego dworze, zwłaszcza w kancelarii królewskiej, działało wielu humanistów, kształtowała się szkoła polskiej dyplomacji.

Czasy Zygmunta to okres kulturalnego i gospodarczego rozkwitu Polski, określa się je często jako pierwszą fazę polskiego „złotego wieku”. Władca cieszył się szacunkiem, uznaniem i popularnością zarówno u współczesnych mu, jak i potomnych w epoce staropolskiej.

Zygmunt I Stary przyjął w 1525 roku hołd lenny księcia Albrechta Hohenzollerna (ostatni Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego). W 1526 roku włączył w granice Polski dotąd tylko luźno z nią związane Księstwo Mazowieckie, co w kilkadziesiąt lat później pozwoliło przenieść stolicę kraju do Warszawy.

Za namową swojej drugiej żony – Bony, Zygmunt I Stary, jeszcze za swego życia, uzyskał przyznanie swemu jednemu małoletniemu synowi Zygmuntowi Augustowi tronu wielkoksiążęcego na Litwie (1522), jak i tronu polskiego (1529) w wyniku tak zwanej elekcji vivente rege (wyboru króla za życia poprzednika).

Zygmunt I Stary zmarł w Krakowie 1 kwietnia 1548 r. i został pochowany na Wawelu. Królowa Bona po śmierci męża przeprowadziła się do Warszawy. Później w Warszawie zamieszkał także jej syn Zygmunt II August (1520–1572), który w 1530 r. został koronowany na szesnastego króla Polski.

W czasach Zygmunta II Augusta doszło do połączenia Polski i Litwy (1569 r.) w jedno państwo. 1 lipca 1569 w Lublinie zawarta została Unia, która ostatecznie połączyła Koronę Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie w jedno państwo – Rzeczpospolitą Obojga Narodów, ze wspólnym królem, sejmem, pieniądzem i polityką zagraniczną. Odrębne pozostały prawa, wojsko, skarb i urzędy.

Faktycznie to było państwo trzech narodów, ponieważ do składu Wielkiego Księstwa Litewskiego wchodziła Ruś, nazywana później Ukrainą. Otóż w Koronie znalazły się Podlasie, Wołyń i Kijowszczyzna. Polska miała stolicę w Krakowie, a Litwa w Wilnie.

Posłowie na Sejm mieli spotykać się w połowie drogi, czyli właśnie w Warszawie. Tak więc już od czasów Zygmunta II Augusta Warszawa stała się ważnym miastem, bo tam się zbierał Sejm.

Zygmunt II August zmarł w 1572 w Knyszynie na Podlasiu. Zaznaczył się historycznie jako ostatni polski monarcha z linii męskiej dynastii jagiellońskiej królującej w ciągu 186 lat (1386–1572). Mówiono o nim, że to monarcha wyjątkowo stroniący od wojen. Mając potężną dyplomację i potężne wojsko, udało mu się przedłużyć „złoty wiek” Rzeczypospolitej.

Eugeiusz GOLYBARD
na podstawie źródeł otwartych



Muzeum w Warszawie

Warszawę, miasto stołeczne Polski, bez przesady można nazwać miastem muzeów. Są tu ich dziesiątki, publicznych, prywatnych. Zwiedzający miasto mają duży wybór. Wspomnę chociażby takie jak: Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Historii Polski czy POLIN oraz niedawno otwarte Muzeum Sztuki Nowoczesnej.

Wspomnę o jednym mniej znanym, które jednak okazało się dla mnie szczególnie wzruszającą niespodzianką. Natknąłem się na nie w samym centrum tuż przy Placu Konstytucji przy ulicy Pięknej 28/34. Jest to prywatne „Muzeum Życia w PRL”. Miejsce unikalne, pobudzające do wspomnień i refleksji nie tylko obywateli Polski starszego pokolenia. Podobne muzeum – DDR Museum (Muzeum NRD - Niemieckiej Republiki Demokratycznej) zwiedzałem w Berlinie.

Muzeum PRL zajmuje niewielkie jak na 45 lat historii pomieszczenie na pierwszej kondygnacji wielopiętrowej kamienicy. Jest skromniejsze w porównaniu z podobnym berlińskim.

Znajduje się tu ogromna kolekcja eksponatów, artefaktów, obejmująca różne aspekty życia w PRL. Od automatów sprzedających wody gazowanej po przedmioty codziennego użytku, gazety, plakaty propagandowe, elementy wyposażenia wnętrz mieszkalnych. Można zobaczyć wyreżyszerowane fragmenty życia, rodzaje artykułów radiotechnicznych, gospodarczych, perfumerie itp. Ożywia je duch epoki.

W muzeum przenosimy się w czasy PRL

Z informacji o pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej po wprowadzeniu w r.1948 systemu jednopartyjnego komunistycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w Polsce Bolesława Bieruta i Konstantego Rokossowskiego dowiadujemy się o pojałtańskich przesiedlenia ludności polskiej ze Lwowa, Grodna, Wilna i zasiedleniu nią terenów Prus Wschodnich i Brandenburgii Wschodniej, czyli tzw. ziem odzyskanych. O reformie rolnej, nacjonalizacji przemysłu, odbudowie zniszczonych wojennych, w tym Warszawy. Jednocześnie o terrorze policyjnym oraz prześladowaniu opozycji, Kościoła. Po śmierci Stalina, XX Zjeździe KPZR, śmierci Bieruta w 1956 odbywa się pierwszy w PRL strajk generalny oraz stłumienie przez wojsko i milicję demonstracji

w Poznaniu. Dalej jest dojście do władzy I sekretarza PZPR Władysława Gomułki, jego odwilżowe zmiany kończące się w 1968 stłumieniem demonstracji studentów, co stało się pretekstem do antysemickiej kampanii.

Po fali strajków robotniczych w 1970 roku miejsce Gomułki zajmuje Edward Gierek. Następuje „dekada gierkowska”, z jej w miarę dynamicznym procesem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, który w wyniku zadłużenia zagranicznego doprowadza do kryzysu politycznego, powstania pierwszych organizacji opozycji antykomunistycznej i w 1980 legalnego związku zawodowego „Solidarność”. W 1981r. na czele PZPR i państwa staje Wojciech Jaruzelski. 13 grudnia 1981 na obszarze całego kraju ogłoszony zostaje stan wojenny. W 1989 odbywają się obrady Okrągłego Stołu, przygotowania do wyborów parlamentarnych, które stają się końcem epoki PRL-u początkiem III RP...

Przy wszystkich znanych wadach PRL-u, o których nie przestaje głośnić do tej pory wielu piszących, Polska jednak pozostawała Polską a nie nędznym pachołkiem ZSRR. Na szczególnie



szacunek zasługuje naród, który w ciągu dziesięcioleci odradzał swój kraj po strasznej wojnie, w trudnych warunkach dyktatu i wpływu z zewnątrz.

W warunkach eksperymentu gospodarki socjalistycznej polegającej na planowaniu centralnym przy pewnych, trzeba przyznać pozytywnych, rezultatach rozwoju kraju, gospodarczych, socjalnych. W warunkach zimnej wojny, w której PRL była członkiem wojskowego Układu Warszawskiego (!) z przewodniczącą rolą Moskwy.

Była jednak PRL, jak wtedy mówili, „najweselejszym barakiem w obozie socjalistycznym”. Nie jest to figura retoryczna. W PRL w porównaniu z ZSRR system polityczny miał konkretne oznaki demokracji. Istniały oprócz naczelnej - PZPR jeszcze inne partie, wiele organizacji społecznych, w tym mniejszości narodowych, młodzieżowych,



studenckich itp. Gospodarka miała sektor prywatny, zwłaszcza na roli. Niezależność mediów, sfery kultury była wyższa w porównaniu z resztą krajów obozu. Odczuwało się wielki wpływ Polonii światowej, słynnej „Kultury Paryskiej” na świadomość ludzi.

Skąd jeszcze można było dokładniej dowiedzieć się w ZSRR o tym, co się dzieje w życiu kulturowym, politycznym, ekonomicznym w Świącie, o ruchu solidarnościowym, oprócz radiostacji zachodnich jak nie z prasy PRL za kopiejkę dostępnej u nas w prenumeracie i detalu. Też z polskiej produkcji książkowej dostępnej np. w księgarni „Drużba” w Kijowie. Tłumaczenie i wydawnictwo li-

teratury światowej w PRL-u było na dość wysokim poziomie. Nie pomyślę się, jeśli powiem, że początek odrodzenia polskośći za czasów „pierestrojki” w ZSRR, w tym na Ukrainie, zawdzięcza sporo wpływom medialnym z „najweselejszego baraku”...

W muzeum są audioprzewodniki w formie à la PRL, czyli odtwarzacza kasetowego oraz przewodnik w formie aplikacji na telefon. Można skorzystać z kawiarni muzealnej wzorowanej na kawiarni „Antycznej”, która w latach 50 XX wieku znajdowała się na Placu Trzech Krzyży. Przygodą samą w sobie jest skosztowanie kawy z ekspresu z lat 60. Idealnie smakuje z waflami przekładanymi kremem – jak w PRL-u. Ceny zwiedzania muzeum umiarkowane.

Wszystkim radzę zwiedzanie „Muzeum Życia w PRL”.

Borys DRAGIN

Czytelnicy piszą

ŻYCIE MIĘDZY DWOMA ŚWIATAMI

Mam na imię Alina, mam 18 lat.

Jestem z Ukrainy, z dużego miasta Dniepr. Dniepr to jedno z największych miast Ukrainy, położone w centralnej części mojego kraju. Ale dla mnie Dniepr to przede wszystkim dom. To tutaj jest moje dzieciństwo, moi przyjaciele, wspomnienia. To miejsce, gdzie marzyłam o przyszłości, i choć teraz jestem daleko, moje serce na zawsze tam pozostanie! To moja historia – o bólu rozłąki, o próbach i wyzwaniach, ale także o wsparciu, sile i nowych możliwościach.

NASZA DŁUGA DROGA

Długa podróż przez całą Ukrainę... Kiedy wyjeżdżaliśmy z Dniepru, strach mieszał się z nadzieją. Zdecydowaliśmy się jechać przez Kijów, choć wiedzieliśmy, że to niebezpieczne. Droga była wyczerpująca – jechaliśmy wiele godzin, nie wiedząc, co nas czeka. Najtrudniejszym wyzwaniem była granica. Spędziliśmy tam cztery dni. Wokół nas setki ludzi w takiej samej sytuacji: kobiety, dzieci, osoby starsze.

Zapasy jedzenia szybko się kończyły i zaczęliśmy się martwić, że będziemy głodni. Ale wtedy wydarzyło się coś, czego nigdy nie zapomnę – mieszkańcy okolicznych wiosek przynosili nam jedzenie. Przynosili chleb, przetwory, gorącą herbatę. Byli to prości, szczerzy ludzie, którzy oddawali swoje jedzenie, by pomóc tym, którzy znaleźli się w potrzebie. Ich dobroć zapamiętam na całe życie. Kiedy w końcu przekroczyliśmy granicę, poczułam ulgę, ale także ból. Byliśmy bezpieczni, ale nasz tata został w domu. Nie wiedziałam, kiedy znowu go zobaczę.

ŻYCIE MIĘDZY DWOMA ŚWIATAMI

Polska przyjęła nas z życzliwością. Wolontariusze pomogli nam znaleźć zakwaterowanie i najpotrzebniejsze rzeczy. Trafiliśmy do Piły – przytulnego miasta, które stało się naszym nowym domem. Ale choć to miejsce było gościnne, moje serce nadal było w Dnieprze.

Poszłam do polskiej szkoły nie znając języka. To był jeden z najtrudniejszych momentów w moim życiu. Prawie niczego nie rozumiałam i bałam się, że nie poradzę sobie na lekcjach. Pomocną dłoń wyciągnęła do mnie nauczycielka języka rosyjskiego, Polka. Stała się dla mnie ogromnym wsparciem! Tłumaczyła mi podstawy języka polskiego, pomagała z nowymi słowami, cierpliwie odpowiadała na wszystkie pytania. Dzięki niej szybciej się zaadaptowałam i poczułam się pewniej. Również moi koledzy z klasy byli bardzo życzliwi i pomocni, starali się mnie wspierać, nawet jeśli nie zawsze rozumieliśmy się nawzajem.

Mimo to strasznie tęskniłam za moją ukraińską szkołą, za kolegami, z którymi przeżyłam tyle chwil. Brakowało mi ojczystego języka, znajomych korytarzy, ulubionych nauczycieli. Wiedziałam jednak, że muszę się dostosować i iść do przodu.

Dziś, po trzech latach, mogę powiedzieć, że naprawdę znalazłam tutaj swoje miejsce. Studiuję pielęgniarstwo – to było moje marzenie. Bardzo lubię naukę i nie mam już większych problemów z językiem. Niedługo zacznę pierwszą praktykę w szpitalu i czekam na nią z niecierpliwością. To dla mnie ważny krok, ponieważ chcę pomagać ludziom i robić coś wartościowego.

POLSKA OCZAMI UKRAINKI

Wcześniej prawie nic nie wiedziałam o Polsce. Był to po prostu sąsiedni kraj. Ale teraz stał się moim drugim domem. Polacy otworzyli dla nas swoje serca, wsparli w najtrudniejszym momencie. Jestem wdzięczna wszystkim, którzy nam pomogli – tym, którzy przynosili jedzenie na granicy, tym, którzy wspierali nas w Polsce. Ich dobroć na zawsze pozostanie w moim sercu.

CO DALEJ?

Teraz jestem tutaj, w Pile, i staram się adaptować, uczyć, pracować. W Polsce mam więcej możliwości rozwoju: mogę zdobyć wykształcenie, które otwiera nowe drzwi, mogę znaleźć pracę, która daje mi radość i satysfakcję. Wszystko to nie byłoby możliwe, gdybym nie podjęła tej trudnej decyzji o wyjeździe. „Życie daje nam szansę, by być silnymi, jeśli jesteśmy gotowi przyjąć to wyzwanie.”

RYSOWNICY POLSCY



USŁYSZANE

- ★ Prawdziwy muzyk powinien zawsze nosić ze sobą trzy rzeczy: papier nutowy, ołówek i korkociąg.
- ★ Pesymista to ktoś, kto postawiony przed wyborem z dwojga złego – wybiera oba.
- ★ Zawsze przebacжай swoim wrogom: nic nie zdola bardziej ich rozczłowieczyć.
- ★ Różnica między grzesznikiem a świętym polega na tym, że święty ma zwykle ciekawą przeszłość – grzesznik zaś przyszłość.

Definicja przysłowia

„Bogatemu to i byk się ocieli”

W przeciwieństwie do biednego, któremu zawsze wiatr w oczy kole. Człowiek zamożny ma zawsze szczęście. Przysłowia tego używa się w sytuacji, kiedy biednemu coś się nie udaje, a człowiek bogaty jedynie pomyśli o podobnym projekcie i odnosi w nim sukces.

ŁAMAŃCE JĘZYKOWE

- Cześć, Czesiek! Czeszesz się częściej często czy częściej czasem?
- Niech Jadzia trzyma Jadzię, bo tramwaj jedzie i Jadzię przejedzie.

Co będzie dalej?

Kiedyś używaliśmy taśm magnetycznych, potem przyszła era twardych dysków, które właśnie wypierane są przez pamięci typu flash. Co będzie dalej?

DNA! (kwas dezoksyrybonukleinowy) Ten nietypowy, występujący w chromosomach nośnik informacji genetycznej organizmów żywych może pomieścić znacznie więcej danych niż dotychczas stosowane systemy.

W gramie jednoniciowego DNA można zapisać 455 eksabajtów informacji – to odpowiednik stu miliardów płyt DVD!



Adwokat pyta więźnia:

- Jak się pan czuje w więzieniu?
- Nooo... Pobyt w więzieniu ma swoje plusy. Nie muszę na przykład wstawać w nocy i sprawdzać, czy nie zapomniałem zamknąć drzwi wejściowych.

Jasiu pyta się babci:

- Babciu umiesz wyciągnąć lewą nogę?
- Umieję.
- A prawą?
- Umieję.
- A obydwie?
- Umieję.
- No to jak umiesz to wyciągnij.

- Ale po co Jasiu?
- No bo ja słyszałem, że jak babcia wyciągnie nogi to będziemy mieli samochód.

Dyrektor krzyczy na sprzątaczkę:

- Co pani narobiła?!
- Ja nic nie zrobiłam. Ja tylko wytarłam ściereczką kurz z biurka.
- No właśnie! Miałem tam zapisane wszystkie ważne telefony!

- Tatusiu, co to znaczy pesymista?

- Pesymista, syneczku, to taki człowiek, który nie doi krowy, bo obawia się, że mleko już skwaśniało.

Strażnik otwiera drzwi celi i mówi do więźnia:

- Przyszła pana odwiedzić żona.
- Która?
- Bez głupich dowcipów!
- Jakie dowcipy? Przecież siedzę za bigamię!

Hrabino! - mówi Jan:

- Hrabia leży na łożu i nie oddycha.

A na to Hrabina:

- Zawsze był leniwy.

- Czy Marysia gdzieś wcześniej służyła? -

pyta pani domu nową pokojówkę.
- Tak, u jednych państwa w Krakowie.

- A dlaczego Marysia odeszła?

- Bo pan strasznie chrapał.

MITOLOGIZMY

Prokrustowe łoże - niewygodny nocleg związany z psychicznymi i fizycznymi cierpieniami. Jest to też sytuacja, w której coś jest siłą naginane, dostosowywane do sztywnego schematu.

W mitologii Prokrust był zbrojnym czyhającym na podróżnych, których zapraszał do swego domu. Strudzonym proponował nocleg w łóżku.

W zależności od tego, czy łoże było za długie, czy za krótkie dla gościa, podejmował decyzję: obcinał stopy albo naciągał stawy nieśczęśnika.

Termin „prokrustyka” pojawia się w powieści „Eden” Stanisława Lema. Dotyczy dopasowywania jednostek czy całego społeczeństwa do określonych wzorców tak jak Prokrust do łoża.



O Polsce... co nieco

- ❖ Symbol polskiej waluty PLN oznacza Polski Nowy.
- ❖ Polska zajmuje 18 miejsce w rankingu najpotężniejszych armii na świecie.
- ❖ W Polsce jest 3090 ulic o nazwie „Polna”.
- ❖ Pięciu Polaków zgromadziło majątek większy niż miliard dolarów USA. Najbogatszy z nich Jan Kulczyk (zmarł 29 lipca 2015) posiadał majątek wartą ponad 4 mld dolarów.
- ❖ Miasto Świnoujście położone jest na 44 wyspach.
- ❖ 5 czerwca 1443 roku w okolicach Wrocławia ziemia zatrzęsała się z siłą około 6 stopni w skali Richtera. Podczas tego największego, z odnotowanych, trzęsienia ziemi w Polsce zginęło 30 osób.
- ❖ 80% światowych zasobów bursztynu pochodzi z Trójmiasta (Gdańsk, Gdynia, Sopot).



Najpopularniejsze nazwiska w poszczególnych województwach Polski

Zespół redakcyjny:

Andżelika Płaksina – redaktor naczelny,
Róścisław Racyński – z-ca red. nac.,
Eugeniusz Gołybard – redaktor,
Stanisław Szewczenko – redaktor,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Lesia Jermak – korespondent,
Władysław Nehrebecki – korespondent,
Anatol Zborowski – korespondent,
Mikołaj Wrona – menedżer.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.